



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIV (2/2016)

nadesłany: 30.09.2016 r. – przyjęty: 04.11.2016 r.

Witold BRZEZIŃSKI*

**Wizerunek relacji między mężem a żoną
społeczno-filozoficznej refleksji nad wychowaniem
okresu pełnego średniowiecza (na przykładzie
De regimine principum Idziego Rzymianina)**

The Image of Relations Between Husband and Wife in Social
and Philosophical Consideration on Education in the High Middle
Ages (as reflected in *De regimine principum* by Giles of Rome)

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest wizerunek relacji między mężem a żoną, jaki został narysowany w XIII-wiecznym traktacie o wychowaniu *De regimine principum* autorstwa Idziego Rzymianina. Należał on do najbardziej popularnych „zwierciadeł władców” w okresie średniowiecza. Idzi ukazuje, jak powinny układać się właściwe relacje małżeńskie, przede wszystkim poprzez nakreślenie powinności i sposobu postępowania męża wobec żony. W jego gestii pozostaje troska o jej rozwój moralny. Ma prowadzić ją do umiarkowania, milczenia i stałości (*ad temperantiam & ad taciturnitatem & ad stabilitatem*). W pożyciu małżeńskim ma kierować się zasadami nauki Kościoła, zapatrywać żonę w odpowiednie dobra materialne, okazywać oznaki miłości oraz udzielać stosownych upomnień w sytuacji jej niewłaściwego zachowania. Pouczenia, jak właściwie postępować z żoną, formułuje Idzi w kontekście przypisanego mężowi

* e-mail: witold@ukw.edu.pl

Zakład Filozofii Edukacji i Metodologii Badań, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Polska.

zwierzchnictwa nad nią i będącej jej rezultatem powinności kierowania jej osobą. Przypisana mu prerogatywa wynika z naturalnego podporządkowania kobiety mężczyźnie z racji jego przewagi nad nią pod względem roztropności i rozumu. Rząd, jaki mąż sprawuje nad żoną, nie ma być rządem rodzica nad dzieckiem ani pana domu nad sługą. Mąż powinien traktować żonę jak towarzyszkę (*tamquam socia*). Naturalnym elementem relacji małżeńskich jest *amicitia* (miłość), do której powstania, jak można przyjąć, wiedzie wspólne życie i która przejawia się w tym, jak się do siebie odnoszą. Właściwe wypełnianie przez męża, jak i żonę przypisanych im powinności miało być gwarantem ich harmonijnego współżycia, chociaż zdecydowanie większa odpowiedzialność spadała na męża z racji naturalnej wyższości mężczyzny nad kobietą.

Słowa kluczowe: relacje małżeńskie, zwierciadła władców, parenetyka, Idzi Rzymianin.

Abstract

The paper is concerned with the image of relations between husband and wife presented in the thirteenth-century educational treatise *De regimine principum* by Giles of Rome. It belonged to the most popular 'mirrors of princes' in the Middle Ages. Giles shows how conjugal relations should be arranged primarily by outlining the husband's duties to, and his treatment of, his wife. He is responsible for her moral development. He is to lead her to temperance, silence and stability (*ad temperantiam & ad taciturnitatem & ad stabilitatem*). In marital sex he is to comply with the Church's teachings, to provide his wife with adequate material goods, to show signs of love, and to give appropriate warnings when her behaviour is improper. The instruction of how to deal properly with the wife is formulated by Giles in the context of the authority assigned to her husband over her, and consequently of his responsibility for guiding her. This prerogative of the husband is due to a woman's natural subordination to a man because of his superiority over her in terms of prudence and reason. The government that the husband exercises over his wife should not be that of the parent over his child nor that of the master over his servant. He should treat his wife as a companion (*tamquam socia*). A natural element of conjugal relations is *amicitia* (love) that results – as it may be assumed – from living together, and that manifests itself in the ways spouses treat each other. The proper fulfilment of their duties by the husband and the wife was to guarantee their harmonious coexistence, although far more responsibility fell on the husband because of his natural superiority over the woman.

Keywords: conjugal relations, mirrors of rulers, parenesis, Giles of Rome.

Celem tego tekstu jest przedstawienie na przykładzie wybranego traktatu obrazu relacji między mężem a żoną, jaki był nakreślany w refleksji społeczno-filozoficznej o wychowaniu doby pełnego średniowiecza. Okres ten w dziejach małżeństwa zajmuje szczególne miejsce. Z jednej strony jest to czas intensywnej debaty prowadzonej przez teologów i prawników, która ostatecznie doprowadzi

do oficjalnego uznania związku małżeńskiego za sakrament oraz jego ukształtowania jako instytucji na gruncie prawa kanonicznego. Z drugiej strony przynosi on także rozwój piśmiennictwa z zakresu tzw. „dydaktyki małżeńskiej”, kierowanej do osób świeckich. Jej celem był przekaz idei i reguł wskazujących, jak żyć w sposób godny i zgodny z chrześcijańskimi zasadami jako mąż i żona. Źródłem do ich formowania, obok Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła w omawianym czasie, w związku z recepcją filozofii Arystotelesa, stały się także treści jego pism poruszających problemy dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego¹. W ten nurt piśmiennictwa wpisuje się także analizowany traktat *De regimine principum*.

Jego autor, Idzi Rzymian (ok. 1243–1316), teolog i filozof, uczeń Tomasza z Akwinu, to postać bardzo znacząca wśród ludzi z kręgu kultury okres pełnego średniowiecza. Związany był on od około 1258 z zakonem augustianów, w 1292 został obrany jego generałem. Następnie, około 1295, objął urząd arcybiskupa Bourges. Jest on autorem licznych prac, obejmujących rozległą tematykę: od komentarzy do pism Arystotelesa, poprzez rozprawy teologiczne i dzieła egzegetyczne do traktatów politycznych². Zważywszy jednak podjęty problem relacji małżeńskich, na największą uwagę zasługuje on z racji autorstwa wskazanego już traktatu *De regimine principum*, spisane u schyłku lat 70. XIII wieku. Dzieło to przynależy do tego gatunku piśmiennictwa, jakim były „zwierciadła władców”. Swymi początkami sięga on czasów antycznych, ale właściwy jego rozwój przypada dopiero na wieki średnie, znajdując swoją kontynuację także w wczesnych czasach nowożytnych³. Dzieło Idziego zajmuje w jego średniowiecznych dziejach szczególne miejsce, bowiem należało ono niewątpliwie do najbardziej popularnych „zwierciadeł” tej epoki. Świadczą o tym licznie zachowane jego rękopisy (sięgające liczby około 350 kopii), jak i też 24 późnośredniowieczne przekłady i adaptacje na większość ówczesnych języków wernakularnych (m.in. dawny francuski, włoski, niemiecki, angielski, kataloński, por-

¹ Literatura dotycząca tych zagadnień jest bardzo obszerna, tu tylko, tytułem przykładu, wybrane pozycje: J.A. Brundage, *Law, Sex, and Society in Medieval Europe*, The University of Chicago Press, Chicago i London 1987; N. Cartlidge, *Medieval Marriage: Literary Approaches, 1100–1300*, D.S. Brewer, Cambridge 1997 (zwłaszcza rozdział 1.2: *Medieval Theories of Marriage: Canon Law and Theology*); R. Weigang, *Liebe und Ehe im Mittelalter*, Keip Verlag, Goldbach 1998; R. Schnell, *Sexualität und Emotionalität in der vormodernen Ehe*, Böhlau Verlag, Köln Weimar Wien Kolinia – Weimar – Wiedeń 2002; P. Blažek, *Die mittellaterliche Rezeption der aristotelischen Philosophie der Ehe. Von Robert Grosseteste bis Bartolomäus von Brüge, (1246/1247–1309)*, Brill, Leiden – Boston 2007; G. Signori, *Von der Paradiesehe zur Gütergemeinschaft. Die Ehe in der mittelalterlichen Lebens- und Vorstellungswelt*, Campus Verlag, Frankfurt – Nowy Jork 2011.

² Obszerne przedstawienie w języku polskim dziejów życia i twórczości Idziego Rzymianina daje Mikołaj Olszewski, por.: M. Olszewski, [hasło]: *Idzi Rzymianin*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t. 4, Lublin 2003, s. 735–741.

³ Na temat średniowiecznych „zwierciadeł władców” zob.: H.H. Anton, *Fürstenspiegel, lateinisches Mittelalter*, „Lexicon des Mittelalters”, t. 4, München – Zurich Monachium – Zurich 1989, kol. 1040–1049.

tugalski)⁴. Cieszył się on dużym zainteresowaniem, nie tylko wśród ludzi z kręgu kultury uczonej i dworu monarszego, ale także i przedstawicielei zamożnego mieszczaństwa. Sprzyjała temu zarówno jego dostępność poprzez jego wernakularne przekłady, jak i formę przekazu, chociaż wciąż zachowującą charakter naukowej rozprawy, ale dostosowaną do odbioru mniej wyrobionego czytelnika⁵.

Wypowiedzi Idziego o relacjach małżeńskich odnajdujemy w drugiej z trzech ksiąg, z których składa się *De regimine principum*⁶. Jest ona w całości poświęcona problematyce „rządu” nad wspólnotą domową (*de regimine domus*). Z tego względu sytuowana jest ona także w obrębie innego jeszcze gatunku dawnego piśmiennictwa, jakim były „ekonomiki”⁷. Oprócz wspomnianych relacji między mężem a żoną swoje omówienie znajdują w niej także stosunki między rodzicami a dziećmi oraz między panem domu a obecną w nim służbą⁸. Także sam problem, jak małżonkowie powinni odnosić się wobec siebie jest przedstawiany w szerszym kontekście wyjaśnień, czym jest małżeństwo oraz zaleceń, jakimi należy się kierować, dokonując wyboru żony⁹. Po ich omówieniu niejako naturalny dla Idziego jest wniosek, że nie można na tym poprzestać, albowiem:

„[...] nie wystarcza wiedzieć, jakie powinno być małżeństwo i czym należy się kierować w wyborze żony, o ile nie jest znane, jak postępować właściwie z żoną już obraną”

(... *quia non sufficit scire quale coniugium & qualiter quis se habere debeat in vxore ducenda, nisi circa eam iam ductam sciat debite se habere*)¹⁰.

Wynikające stąd pouczenia, jak właściwie postępować z żoną formułuje Idzi w kontekście przypisanego mężowi zwierzchnictwa nad nią – o czym szerzej dalej – i będącej jej rezultatem powinności kierowania jej osobą. To z kolei wymaga pouczenia o wadach, które cechują żonę z racji bycia kobietą. Jak sam to ujmuje:

⁴ Ch. Briggs, *Giles of Rome's De regimine principum. Reading and Writing Politics at Court and University, c. 1275–1525*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 13–20.

⁵ Tamże, s. 12.

⁶ Wykorzystuję następujące wydanie tego traktatu: *Aegidii Columnae Romani ... De Regimine Principum Libri III*, Apud Bartholomeum Zanettum, Romae 1607 (dalej cyt. *De regimine*). Dokonane przekłady fragmentów tego dzieła na język polski są mojego autorstwa – W.B.

⁷ Na temat ekonomik zob.: I. Richarz, *Oikos, Haus und Haushalt. Ursprung und Geschichte der Haushaltsökonomik*, Vandenhoeck und Ruprecht Verlag, Göttingen 1991, o dziele Idziego s. 49–51.

⁸ W księdze I Idzi omawia zachowanie władcy wobec samego siebie, a w księdze III porusza problemy związane z funkcjonowaniem państwa. Skrótowe omówienie treści *De regimine* dają: Ch. Briggs, *Giles of Rome's...*, dz. cyt., s. 11–12 oraz P. Błażek, *Die mittelalterliche Rezeption...*, dz. cyt., s. 167, 172–175.

⁹ Na ten temat zob.: W. Brzeziński, *Qualia bona in coniuge sunt quaerenda... Zalecenia na temat wyboru żony w świetle średniowiecznych traktatów o wychowaniu (na przykładzie „De regimine principum” Idziego Rzymianina)*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014(31), s. 17–27.

¹⁰ *De regimine*, ks. II.1.14, s. 259.

„Albowiem, jeśli ktoś chce dobrze kimś rządzić, godzi się, aby miał szczególną pieczę nad tym, czego tejże osobie najwięcej brakuje”

(*Nam quicumque vult aliquid bene regere, oportet ipsum speciales habere cautelas ad ea, circa quae videt ipsum magis deficere*)¹¹.

Jak wynika z wyjaśnień, których udzielił on we wcześniejszym rozdziale, poświęconym omówieniu tego, co naganne, jak i też godne pochwały u kobiet, owe przypisywane im wady to, że po pierwsze na ogół brakuje im umiaru i poddają się namiętnościom (*intemperatae & passionum insecutrices*), po drugie są gadatliwe i kłótlive (*garrulae & litigiosae*), a po trzecie są zmienne i niestałe (*mobiles & instabiles*)¹². Dlatego też zadaniem męża jest takie pokierowanie żoną, aby przywieźć ją do umiarkowania, milczenia i stałości (*ad temperantiam & ad taciturnitatem & ad stabilitatem*)¹³. Spośród nich największą uwagę Idziego przykuła ta pierwsza cecha: umiarkowanie, w obrębie której wyróżnił on dodatkowo cztery cechy składowe: czystość, skromność bądź uczciwość, wstrzeźliwość i trzeźwość (*castitas, pudicitia sive honestas, abstinentia, sobrietas*). Tak szczegółowe i obszerne omówienie umiarkowania, jak można domniemywać, wynika z potraktowania jej braku jako szczególnie zagrażającego szczęśliwemu pozyciu małżeńskiemu. Co jednak interesujące, cechę umiaru Idzi rozpatruje wyłącznie w kontekście zapobieżenia zdradzie małżeńskiej przez żonę, i tym samym zagwarantowania sobie przez męża pewności pochodzenia od niego zradzanych przez nią dzieci. Temu właśnie służy czystość żony, polegająca na zachowaniu wierności mężowi, jak i też skromność znajdująca wyraz w unikaniu słów i gestów sugerujących jej nieobyčajność i tym samym też rodzących podejrzenie o prawowitość potomstwa. Także zachowanie wstrzeźliwości w spożywaniu jedzenia i picia temu sprzyjało, albowiem nadmiar jednego i drugiego działał pobudzająco na organy płciowe i tym samym sprzyjał zdradzie małżeńskiej. Wymienione cztery cechy wraz z małomównością oraz stałością zachowania to cele, na których realizację powinno być – jak poucza Idzi – ukierunkowane władanie męża nad żoną. W zależności od jego pozycji majątkowej i społecznej powinien on albo sam czuwać nad tym – gdyby na przykład wywodził się z warstwy mieszczańskiej, albo, co dotyczy osób z elit społecznych, wynajął kobietę o godnej reputacji, która udzielałaby jego żonie stosownych napomnień¹⁴.

¹¹ Tamże, ks. II.1. 19, s. 273.

¹² Zalety i wady kobiet Idzi omawia obszernie w ks. II.1.18 (*Quod in mulieribus quaedam sunt laudabilia, quaedam vero vituperabilia*) swego traktatu (*De regimine*, s. 269–272). Jako cechy godne pochwały u kobiet wskazuje on, że są wstydlive (*verecundas*), pobożne i miłosierne (*piae & misericordes*) oraz że przekraczają miarę w tym, co robią (*communiter nimis excedunt*).

¹³ *De regimine*, ks. II.1.19, s. 274.

¹⁴ Tamże, ks. II.1.19, s. 274–275.

Kolejne pouczenia, jakie Idzi kieruje do mężów, odnoszą się już wprost do sposobu, w jaki powinni oni odnosić się do swych żon. Formułuje on tu trzy główne zalecenia. Pierwsze z nich stanowi, że mężowie:

„[...] powinni z nich [to jest żon – wtrąc. W.B.] korzystać w sposób umiarkowany i taktowny”

(... *debent eis moderate et discrete uti*)¹⁵.

Do umiaru w pożyciu małżeńskim, bo o nim tu mowa, obszernie przekonuje, wskazując na płynące z braku jego zachowania złe następstwa: osłabienie ciała, ograniczenie w posługiwaniu się rozumem, jak i też dalsze rozbudzenie pożądania, które przekłada się również na pogłębienie braku umiaru u żony. A to z kolei – o czym przypomina – może prowadzić do jej niewierności. Odnośnie do pożycia małżeńskiego napomina także mężów, aby czynili z niego użytek w sposób taktowny, zatem w stosownym czasie, miejscu i w sposób godziwy, tak aby między małżonkami panowała nie tylko miłość oparta na przyjemności (*amicitia delectabilis*), ale także godziwa (*honestas*)¹⁶.

Drugie z sformułowanych zaleceń mówi, że mąż powinien traktować żonę w sposób godny (*pertractare honorifice*). Odnosi się ono do wymogu zaopatrzenia żony w dobra materialne. Z jednej strony chodzi tu o wyposażenie jej w takie dobra, których posiadanie przez nią podyktowane jest zajmowaną przez nią pozycją społeczną, a z drugiej w takim zakresie, aby nie przekraczać stosownej w tym miary¹⁷. Sprawa nie jest prosta, jak świadczy o tym poświęcenie temu zagadnieniu odrębnego rozdziału, w którym Idzi omawia, jakimi zasadami powinien mąż się kierować, sprawując nadzór nad ubiorem i innymi ozdobami, w jakie przystraja się żona¹⁸. W związku z tym przypomina ponownie, że jego zadaniem jest prowadzić ją: „do działań uczciwych i czynów pełnych cnoty” (*ad actiones honestas et ad opera virtuosa*). Powinien zatem wiedzieć, co jest, a co nie jest dozwolone, tym bardziej że jak podaje:

„[...] jako że kobiety najczęściej pragną uchodzić za piękne, przede wszystkim grzeszą w sprawach strojenia ciała”

(*cum ergo mulieres ut plurimum appetant videri pulchrae, potissime delinquant circa ornatum corporis*)¹⁹.

Odnośnie do tego poucza, że grzech kobiet w tym względzie jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, nie zachowują w stroju stosownej pokory, umiaru

¹⁵ Tamże, ks. II.1.20, s. 276.

¹⁶ Tamże, ks. II.1.20.

¹⁷ Tamże, ks. II.1.20, s. 277.

¹⁸ Tamże, ks. II.1.21 (*Quomodo foeminae coniugate circa ornamentum corporis debeant se habere*), s. 278–282.

¹⁹ Tamże, ks. II.1.21, s. 278.

i prostoty. Interesująco jawi się tu wyjaśnienie, jakiego Idzi udziela w stosunku do tej pierwszej cechy. Otóż jak wyjaśnia:

„[...] wówczas bowiem kobiety w sprawach stroju zachowują pokorę, kiedy nie dla czezej sławy się stroją, lecz czynią to, aby podobając się swym mężom, odciągać ich od nierządu”

(... *tunc enim mulieres circa ornatum corporis sunt humiles, quando non propter vanam gloriam se ornant, sed agunt ut suis viris placentes eos a fornicatione retrahant*)²⁰.

Drugi rodzaj grzechu, jaki kobiety popełniają to wynikający z lenistwa bądź zaniedbania brak troski o to, aby nosić strój adekwatny do ich pozycji społecznej²¹. Jak zatem widać, zaopatrzenie żony w odpowiednie dobra przez męża to problem nie tyle z zakresu ekonomii, ale etyki, bowiem odnosi się przede wszystkim do kwestii właściwego postępowania, a nie utrzymania żony.

Trzecie z kolei zalecenie kierowane do męża, jak traktować żonę podejmuje kwestię właściwego się do niej odnoszenia, które przejawia się w okazywaniu jej należytych oznak miłości (*debita signa amicitiae*) oraz stosownych upomnień (*debitas monitiones*). Okazywanie żonie jednych i drugich, zdaniem Idziego, powinno być uzależnione od tego, jakiego charakteru jest ona osobą. Zatem, mąż musi rozważyć czy jego żona jest zarozumiała, czy pokorna, i w zależności od tego odpowiednio postępować. I tak licznych oznak miłości nie należy żałować żonie pokornej. Okazywanie ich żonie zarozumiałej – jak przestrzega – wprawi ją nie tylko w jeszcze większą pychę, ale i może sprawić, że będzie chciała panować nad mężem. Podobnie mąż musi rozważyć czy żona jest roztropna, czy głupia, i stosownie do tego udzielać jej upomnień. W przypadku żony rozropnej, wystarczą do poprawy słowa łagodne i grzeczne (*leuia verba & blanda*). Inaczej jednak jest w przypadku żony głupiej, której w sposób bardziej surowy należy udzielać reprimendy (*est asperior increpatio adhibenda*)²².

Powyższe szczegółowe zalecenia regulujące sposób, w jaki mąż powinien traktować żonę należy rozpatrywać nie tyle w kontekście wzoru relacji między ludźmi połączonymi więzami małżeńskimi, ale – jak już wcześniej wspomniano – „rządu małżeńskiego” (*regimen coniugale*), jaki mąż sprawuje nad żoną. Przypisana mu prerogatywa wynika, według Idziego, z naturalnego podporządkowania kobiety mężczyźnie. Jak sam to wyjaśnia:

„[...] albowiem czymś naturalnym jest to, że kobieta jest poddana mężczyźnie, ponieważ mąż przewyższa ją roztropnością i rozumem”.

²⁰ Tamże, ks. II.1.21, s. 278.

²¹ Tamże, ks. II.1.21, s. 280.

²² Tamże, ks. II.1.20, s. 277–278.

(*nam naturale est foeminam esse subiectam viro, eo quod vir prudentia et intellectu sit prestantior ipsa*)²³.

Wyznaczanemu porządkiem naturalnym władaniu męża nad żoną przypisuje Idzi też właściwe dla niego cechy, które przedstawia, zestawiając ze sobą rząd małżeński z innymi dwoma rządami, jakie również przypadają mężowi w udziale do sprawowania w obrębie wspólnoty domowej, to jest rządu rodzica nad dziećmi i rządu pana domu nad służbą. Otóż to, co rząd małżeński odróżnia od rządu nad dziećmi to przede wszystkim brak arbitralności, która cechuje rząd ojcowski. Ojciec bowiem, tak jak król nad poddanymi, rządy swoje sprawuje według swej woli i praw, które sam stanowi. Mąż podlega w tym względzie prawom i zwyczajom wytwarzanym przez społeczeństwo²⁴. Z kolei tym, co różni rząd małżeński od rządów pana nad służbą to wymóg równego traktowania żony. Mąż co prawda przewodzi i powinien jej przewodzić, ale wynikająca stąd jego zwierzchność nad nią nie może prowadzić do traktowania jej jak sługi, bowiem żona powinna być traktowana jako towarzyszką (*tamquam socia*). Mąż i żona w pewnym stopniu są sobie równi²⁵.

To, na co należy również wskazać w kontekście wypowiedzi Idziego na temat relacji między mężem a żoną to wskazana przez niego obecność w nich uczucia, nazywanego przez niego *amicitia* („miłość”). Podobnie jak w przypadku rządu męża nad żoną, wynikającego z naturalnego porządku, tak również owo uczucie Idzi określa jako *amicitia naturalis*, przez co należy rozumieć, że jego zdaniem jest ono nieodłącznym atrybutem relacji małżeńskich, wynika z ich istoty: mąż powinien darzyć nim swoją żonę, a żona męża, ponieważ są małżonkami. Łącząca ich naturalna miłość, podobnie jak wymóg wzajemnej wierności, jest jednym z argumentów, w oparciu o który uzasadnia Idzi pogląd o nierozzerwalności więzów małżeńskich. Darzący siebie uczuciem małżonkowie dochowują sobie wiary – miłość i wierność bez siebie nie istnieją i prowadzą do tego, że małżonkowie się nie rozchodzą, co z kolei jest świadectwem łączącej ich miłości i wierności. Jak sam to Idzi ujmuje:

„Albowiem żadną miarą nikt nikogo wiernie nie miłuje, jeśli od jego miłości odstępuje: jeśli chcemy ocalić wierną miłość, aby nie została pogwałcona wierność, wypada aby mąż niepodzielnie stał przy swojej żonie, i na odwrót. Tak jak bowiem ma panować między mężem a żoną naturalna miłość, [...] tak nie będzie naturalnej miłości między nimi, o ile nie dochowają sobie należytej wierności. A to w tym celu, aby małżeństwo było zgodne z naturalnym porządkiem i aby między żoną panowała naturalna miłość, godzi się, aby dochowali wiary i się nie rozchodzili”.

²³ Tamże, ks. II.1.10, s. 246.

²⁴ Tamże, ks. II.1.14, s. 259–262.

²⁵ Tamże, ks. II.1.15, s. 262–264.

(Nam cum nunquam aliquis fideliter amicitur alicui, si ab amicitia eius discedat: si inter virum & uxorem debitam fidem, vel fidelem amicitiam saluare volumus, ne sit ibi violatio fidei, oportet virum indivisibiliter suae adhaerere uxori, & econverso. Cum enim inter virum & uxorem sit amicitia naturalis, [...] cum non sit amicitia naturalis inter aliquos nisi observent sibi debitam fidem; ad hoc quod coniugium sit secundum naturam, & ad hoc inter uxorem & virum sit amicitia naturalis, oportet quod sibi invicem servant fidem, ita quod ab invicem non discedant)²⁶.

Temat uczucia w relacjach małżeńskich pojawia się także w argumentacji, jaką Idzi przedstawia w związku z wymogiem monogamicznego charakteru małżeństwa, jaki nakładało nauczanie i prawo kościelne. Jednym z argumentów przeciw posiadaniu przez mężczyznę wielu żon jest to, że wówczas nie mógłby on każdej z nich taką miłością darzyć, jaka powinna być między małżonkami. Jak w związku z tym też wyjaśnia.

„Albowiem między żoną a mężem powinna być wielka miłość, ponieważ między nimi jest miłość wzniosła i naturalna”.

(Nam inter uxorem & virum debet esse amor magnus, quia inter eos est amicitia excellens et naturalis)²⁷.

Generalnie jednak zagadnieniu miłości małżeńskiej jako takiej nie poświęca on zbyt wielkiej uwagi. Przyjmuje on po prostu wymóg jej obecności w relacjach między mężem a żoną, do której powstania, jak można przyjąć, wiedzie wspólne życie i która przejawia się w tym, jak się do siebie odnoszą. Jest ona zapewne też gwarantem harmonijnego życia małżeńskiego, którego jednak głównym warunkiem jest wywiązywanie się z obowiązków, jakie spoczywają na mężu i żonie w stosunku do siebie.

Podsumowując powyższe uwagi, należy zaznaczyć, że nakreślony obraz właściwych relacji małżeńskich w *De regimine* jest ukazywany niemalże wyłącznie poprzez pryzmat postępowania i obowiązków męża wobec żony. Warto jednak w tym miejscu także dodać, że okres pełnego średniowiecza przynosi także szereg dzieł traktujących na temat obowiązków ciążyących na kobiecie jako żonie²⁸. Brak szerszego omówienia tej problematyki u Idziego jednak nie dziwi, biorąc pod uwagę, że to mąż jest głównym adresatem sformułowanych w nim zaleceń. Jakkolwiek według niego ciąży na mężu również obowiązek utrzymania żony, jest on przede wszystkim odpowiedzialny za jej wychowanie. Jest tym, na kim spoczywa obowiązek kierowania i kształtowania jej zachowania tak, aby

²⁶ Tamże, ks. II.1.8, s. 241.

²⁷ Tamże, ks. II.1.9, s. 244.

²⁸ Zob.: S. Vecchio, *The Good Wife*, [w:] Ch. Klapisch-Zuber (red.), *A History of Women*, vol. II: *Silences of the Middle Ages*, Harvard University Press, Cambridge (Massachusetts) – London 1994, s. 105–135.

doskonalila się pod względem etycznym. W tej perspektywie też Idzi rozpatruje nawet wspomniane zaopatrzenie żony w dobra materialne. W związku z tym naciskiem na wychowawczą powinność męża warto postawić pytanie, pozostawiając je w tym miejscu jednak bez odpowiedzi, czy w nawiązaniu do koncepcji przyjaźni nakreślonej w dziełach Arystotelesa, na których przecież Idzi się oparł, nie jest podyktowany tym, aby relacje małżeńskie właśnie za sprawą starań męża zmierzały ku postaci doskonałej przyjaźni, jaka zachodzi ze względu na szlachetne dobro i między ludźmi podobnymi do siebie pod względem posiadanego dobra cnót²⁹. Oczywiście realizacja tego zamysłu nie będzie w pełni możliwa, bowiem relacja między mężem a żoną jest relacją między nierównymi sobie osobami. Jest oparta na jego zwierzchnictwie nad nią, do czego predestynuje go jego wyższość pod względem roztropności i rozumu. W tym sensie żona nie stanie się równa mężowi, chociaż Idzi nakazuje mu traktować jako towarzyszkę. Ale przyjaźń między nimi będzie przyjaźnią między nierównymi stronami.

W perspektywie tej wyższości i zwierzchnictwa męża nad żoną można także spojrzeć na podniesioną kwestię ukazania relacji małżeńskich przez Idziego przede wszystkim poprzez pryzmat powinności mężowskich na rzecz żony. Otóż – jak wynika to z innych rozważań Idziego, w których także odwołuje się do Arystotelesa – tylko osoba stojąca wyżej w hierarchii społecznej, a tą jest mąż, jest w stanie sprawować rząd, jak i też otoczyć pieczęą tę stojącą niżej, a nie na odwrót, i tym samym też można mówić o obowiązku świadczenia określonych dóbr na rzecz drugiej osoby jedynie w stosunku do męża. Żona z kolei – podobnie jak i dzieci wobec ojca, zobowiązana jest do posłuszeństwa i okazywania szacunku mężowi³⁰. Takie postawienie wzajemnych powinności między mężem i żoną zgodne jest też z nauczaniem Kościoła, którego członkiem wszak był także sam Idzi. Jak pouczał Paweł z Tarsu w *Liście do Efezjan*, żona miała być poddana swemu mężowi jak Panu, jak i też go poważać. Mąż z kolei miał ją miłować jak własne ciało [Ef 6: 22, 33, i 28]. Właściwe wypełnianie przez męża, jak i żonę przypisanych im powinności miało być gwarantem ich harmonijnego współżycia, chociaż zdecydowanie większa odpowiedzialność spadała na męża z racji naturalnej wyższości mężczyzny nad kobietą.

Bibliografia

Aegidius Columna Romanus, *De Regimine Principum Libri III*, Apud Bartholomeum Zanettum, Romae 1607.

²⁹ Na temat zapatrywań Arystotelesa na przyjaźń zob. ostatnio obszernie: M. Smolak, *Przyjaźń w świetle etyki Arystotelesa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

³⁰ Odniesienie do stosunków między małżonkami można uwagi Idziego, jakie formuje w stosunku do relacji między ojcem a dziećmi, zob.: W. Brzeziński, *Odpowiedzialność ojcowska za wychowanie potomstwa w świetle piśmiennictwa moralizatorsko-dydaktycznego okresu pełnego średniowiecza*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XII (2/2015), s. 305–306.

- Anton H.H., *Fürstenspiegel, lateinisches Mittelalter*, „Lexicon des Mittelalters”, t. 4, München – Zurich Monachium – Zurich 1989.
- Błażek P., *Die mittellaterliche Rezeption der aristotelischen Philosophie der Ehe. Von Robert Grosseteste bis Bartolomäus von Brüge, (1246/1247–1309)*, Brill – Leiden – Boston 2007.
- Briggs Ch., *Giles of Rome's De regimine principum. Reading and Writing Politics at Court and University, c. 1275–1525*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
- Brundage J.A., *Law, Sex, and Society in Medieval Europe*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1987.
- Brzeziński W., *Odpowiedzialność ojcowska za wychowanie potomstwa w świetle piśmiennictwa moralizatorsko-dydaktycznego okresu pełnego średniowiecza*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. XII (2/2015).
- Brzeziński W., *Qualia bona in coniuge sunt quaerenda... Zalecenia na temat wyboru żony w świetle średniowiecznych traktatów o wychowaniu (na przykładzie „De regimine principum” Idziego Rzymianina*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014(31).
- Cartlidge N., *Medieval Marriage: Literary Approaches, 1100–1300*, D.S. Brewer, Cambridge 1997.
- Olszewski M., [hasło]: *Idzi Rzymianin*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t. 4, Lublin 2003.
- Richarz I., *Oikos, Haus und Haushalt. Ursprung und Geschichte der Haushaltsökonomik*, Vandenhoeck und Ruprecht Verlag, Göttingen 1991.
- Schnell R., *Sexualität und Emotionalität in der vormodernen Ehe*, Böhlau Verlag, Köln – Weimar – Wien Kolonia – Weimar – Wiedeń 2002.
- Signori G., *Von der Paradiesehe zur Gütergemeinschaft. Die Ehe in der mittelalterlichen Lebens- und Vorstellungswelt*, Campus Verlag, Frankfurt – Nowy Jork 2011.
- Smolak M., *Przyjaźń w świetle etyki Arystotelesa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Vecchio S., *The Good Wife*, [w:] Ch. Klapisch-Zuber (red.), *A History of Women*, vol. II: *Silences of the Middle Ages*, Harvard University Press, Cambridge (Massachusetts) – London 1994.
- Weigang R., *Liebe und Ehe im Mittelalter*, Keip Verlag, Goldbach 1998.